

POSTANOWIENIE

Dnia 3 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Urszula Iwanowska

Sędziowie: SA Romana Mrotek

SO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2017 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania S. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dnia 3 stycznia 2017 roku sygn. akt VI U 1865/16

postanawia:

uchylić zaskarżone zarządzenie.

SSO (del.) Gabriela Horodnicka- SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek

Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Zarządzeniem Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dnia 3 stycznia 2017 roku, w sprawie o sygn. VI U 1865/16, zwrócono S. W. pismo procesowe z dnia 31 października 2016 roku oraz odwołanie.

Uzasadniając powyższe zarządzenie Sąd pierwszej instancji wskazał, że ubezpieczony, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, złożył do sądu odwołanie od wydanej przez organ rentowy decyzji stwierdzającej, że podlega on od 26 lutego 2013 roku ustawodawstwu polskiemu w zakresie zabezpieczenia społecznego. Odwołujący nie oznaczył przy tym wartości przedmiotu sporu. W tej sytuacji, zarządzeniem doręczonym w dniu 24 października 2016 roku, wezwano pełnomocnika odwołującego do usunięcia braków formalnych odwołania poprzez wskazanie wartości przedmiotu sporu. Zobowiązanie to zostało wykonane poprzez złożenie przez pełnomocnika w dniu 31 października 2016 r. pisma, w którym oznaczono powyższą wartość. Pismo to zostało jednak złożone wyłącznie w jednym egzemplarzu, wobec czego kolejnym zarządzeniem, doręczonym w dniu 30 listopada 2016 r., zobowiązano pełnomocnika do nadesłania odpisu tego pisma, pod rygorem jego zwrotu, a co za tym idzie – przyjęcia, że wcześniej nałożone zobowiązanie nie zostało wykonane. W dniu 6 grudnia 2016 r. pełnomocnik odwołującego nadał na pocztę pismo o treści: „Wykonując zobowiązanie Sądu Okręgowego w Szczecinie z 25 listopada 2016 r. w załączeniu przedkładam odpis pisma z dnia 31 października 2016 r.” Do pisma nie dołączył jednak żadnego odpisu ani innego załącznika.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego zważono, że brak jest jakichkolwiek podstaw, dla których należałoby uznać, że na tym etapie nie ma potrzeby oznaczania przez stronę wartości przedmiotu sporu, skoro prowadzić to będzie do niemożności wydania orzeczenia o kosztach postępowania, będącego wszak integralną częścią rozstrzygnięcia. Sąd meriti wskazał, że skoro więc w niniejszej sprawie pełnomocnik ubezpieczonego – mimo wystosowania do niego stosownych wezwań, z oznaczeniem ustawowych terminów na ich wykonanie – nie oznaczył wartości przedmiotu sporu (pismo, w którym tę wartość podał podlegało bowiem zwrotowi, wobec nieuzupełnienia jego braku formalnego), odwołanie musiało zostać zwrócone (na podstawie art. 130 § 2 k.p.c.).

Zażalenie na powyższe zarządzenie wniósł ubezpieczony, zaskarżając zarządzenie w całości i zarzucając mu:

- art. 467 § 2 i 3 w zw. z art. 130 § 1 i 2 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia czynności wyjaśniających oraz zwrot odwołania ubezpieczonego w sytuacji, gdy braki pisma możliwe były do uzupełnienia w drodze wstępnego badania sprawy,

- art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 130 § 2 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię dokonaną w nawiązaniu do uchwały Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 20 lipca 2016 r. sygn. akt III UZP 2/16, która odnosi się wyłącznie do kwestii wskazywania wartości przedmiotu zaskarżenia na potrzeby postępowania apelacyjnego oraz postępowania kasacyjnego - podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów nakazuje przyjąć, iż brak wskazania wartości przedmiotu sporu w odwołaniu od decyzji organu rentowego nie stanowi braku formalnego, wskutek którego pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu.

Uwzględniając powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego zarządzenia w całości. Nadto wniesiono o zasądzenie od organu na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione i skutkowało wydaniem przez Sąd Apelacyjny orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Stwierdzić trzeba, że zaskarżone zarządzenie zostało wydane w oparciu o formalną podstawę powołaną w przepisie art. 130 § 2 k.p.c. Co istotne ubezpieczony w zażaleniu nie kwestionuje, że wniesione przez niego odwołanie nie zawierało wskazania wartości przedmiotu sporu. Nie zaprzeczył także, że pomimo skutecznego wezwania Sądu nie dołączył odpisu pisma z dnia 31 października 2016 roku, stanowiącego uzupełnienie braków formalnych odwołania. Jedynie w ocenie skarżącego brak ten nie stanowił podstawy do zwrotu odwołania. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko ubezpieczonego.

Tytułem uwagi ogólnej przypomnieć należy, że wniesione do sądu odwołanie musi w swej treści (osnowie) odpowiadać wymogom formalnym przewidzianym normą art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. A zatem powinno zawierać jedynie oznaczenie zaskarżonej decyzji, określenie i zwięzłe uzasadnienie zarzutów i wniosków oraz podpis ubezpieczonego. Nie jest tak jak wskazał to Sąd Okręgowy, że odwołanie winno spełniać także wymogi przewidziane dla pozwu (unormowane treścią art. 187 k.p.c.). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego (aprobowanego przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę) wynika, że odwołanie od decyzji organu rentowego jest szczególnym pismem procesowym, które wszczyna postępowanie, jednakże nie podlega rygorom przewidzianym dla pozwu w art. 187 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2005 roku, II UZ 52/05, Lex nr 189962; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 roku, III UK 26/12, Lex nr 1276228).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy wskazania także wymaga, że sprawa o objęcie ubezpieczeniem społecznym niewątpliwie jest sprawą o prawa majątkowe, bowiem stosunek ubezpieczenia z istoty ma charakter majątkowy, a decyzji o objęciu ubezpieczeniem wynikają bezpośrednio skutki majątkowe. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 8 stycznia 2008 roku, II UZ 41/07, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, II UZ 40/10, Lex nr 786805). Oznacza to, że możliwe (a w niektórych przypadkach konieczne) jest oznaczenie w nich wartości przedmiotu sporu oraz wartości przedmiotu zaskarżenia. Mają zatem do nich zastosowanie art. 126¹ k.p.c., art. 368 § 2 k.p.c., art. 398⁴ § 3 k.p.c.

Dlatego też dla oceny czy ubezpieczony we wniesionym odwołaniu obowiązany był wskazać wartość przedmiotu sporu koniecznym jest odwołanie się do treści art. 126¹ § 1 k.p.c., zgodnie z którym w każdym piśmie procesowym należy podać wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu zaskarżenia, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. W ocenie Sądu drugiej instancji w rozpoznawanej sprawie nie ziszcila się żadna z przesłanek warunkujących konieczność wskazania w piśmie procesowym wartości przedmiotu sporu. Po pierwsze wskazać należy, że na mocy art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej u.k.s.c.) ubezpieczony nie miał obowiązku uiszczenia opłaty od wniesionego odwołania. Po drugie właściwość rzeczowa sądu w niniejszej sprawie bez wątpienia nie zależy od wartości przedmiotu sporu, co wprost wynika z dyspozycji art. 461 k.p.c. Po trzecie zaś nie sposób czynić rozważań dotyczących środka odwoławczego w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie zapadło orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

Reasumując w świetle art. 126¹ § 1 k.p.c. pogląd Sądu Okręgowego, że odwołanie od decyzji organu rentowego musi zawierać wskazanie wartości przedmiotu sporu jest nietrafny. Jeżeli odwołanie spełnia wymagania art. 477¹⁰ § 1 k.p.c. oraz zostało złożone w sposób i w terminie przewidzianym art. 477⁹ k.p.c., to uznać należy, że odwołanie to jest skuteczne i winno zostać rozpoznane. Słusznie zwrócił uwagę skarżący, że ewentualne braki formalne odwołania mogą być konwalidowane w toku czynności wyjaśniających podjętych przez sąd w trybie art. 468 k.p.c.

Bez wątpienia wskazać należy, że brak wskazania wartości przedmiotu sporu w żadnym zakresie nie tamuje rozpoznania odwołania. Toteż zarządzenie jego zwrotu na podstawie art. 130 k.p.c. było wadliwe.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2016 roku o sygn. III UZP 2/16. Podejmując ten problem należy stwierdzić, że w uchwale tej Sąd Najwyższy co do zasady nie zajmował się kwestią wymagań formalnych odwołania od decyzji organu rentowego, ograniczając rozważania jedynie do wysokości wynagrodzenia reprezentującego stronę zawodowego pełnomocnika jako niezbędnych kosztów procesu. Oczywiście zgodzić się należy, że Sąd Najwyższy również wypowiedział się w przedmiocie konieczności wskazania wartości przedmiotu sporu. W przywołanej uchwale wprost wskazano, iż „od chwili podjęcia uchwały przewodniczący oraz sądy orzekające w sprawach, o jakich mowa w uchwale, powinni wzywać strony (pełnomocników) do oznaczenia wartości sporu lub zaskarżenia w odniesieniu do pism podlegających opłacie, które rozpoczynają postępowanie w kolejnej instancji albo które rozpoczynają postępowanie kasacyjne”. Poprawne odkodowanie stanowiska Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że wskazanie wartości przedmiotu sporu jest potrzebne już na etapie wstępnym (celem określenia wysokości kosztów zastępstwa procesowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a koniecznym staje się o na etapie wnoszenia środka zaskarżenia.

Dla celów określenia wartości przedmiotu sporu, a co za tym idzie wysokości wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi Sąd mógł (a wręcz powinien) przeprowadzić postępowanie wyjaśniające w trybie art. 468 k.p.c. Zgodnie bowiem treścią art. 467 k.p.c. niezwłocznie po wniesieniu sprawy przewodniczący lub wyznaczony przez niego sędzia dokonuje jej wstępnego badania, które polega na ustaleniu, czy pismo wszczynające postępowanie sądowe spełnia niezbędne wymagania, pozwalające nadać mu dalszy bieg, oraz na podjęciu czynności umożliwiających rozstrzygnięcie sprawy na pierwszym posiedzeniu (§ 1 i § 2). Z § 3 wynika zaś jednoznacznie, że po wstępnym badaniu sprawy przewodniczący wzywa do usunięcia braków formalnych pisma tylko wówczas, gdy braki te nie dadzą się usunąć w toku czynności wyjaśniających.

Z treści art. 468 § 2 k.p.c. wynika zaś między innymi, że czynności wyjaśniające mają na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych, w tym w szczególności dokładniejsze określenie zgłoszonych żądań i wyjaśnienie

innych okoliczności, mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy (a więc również wysokości wartości przedmiotu sporu).

Dla wyczerpania argumentacji wskazać należy, że stosowanie przez sądy prawa procesowego nie może być instrumentalne i unicestwiać prawa procesowego stron, lecz powinno być ważną gwarancją sprawiedliwego orzekania. Sąd meriti zdaje się pomijać, że formalizm procesowy, którym kierował się wydając zaskarżone zarządzenie pozostaje w ścisłym związku z realizacją postulatu sprawiedliwości orzeczenia, co oznacza, że powinien być wprowadzany wtedy, gdy jest to niezbędne do zapewnienia prawidłowego biegu procesu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich orzeczeniach podkreślał, że obowiązująca w postępowaniu cywilnym zasada formalizmu nie ma charakteru absolutnego. Doniosłe znaczenie mają tylko takie braki formalne pism procesowych, które uniemożliwiają nadanie im dalszego biegu. Zasada formalizmu ma chronić podmioty postępowania przed dowolnością organów postępowania i innych uczestników, nie może natomiast służyć wykorzystywaniu ze szkodą dla jakości wymierzonej sprawiedliwości niekorzystnych dla strony sytuacji procesowych. Nadmierny formalizm procesowy nie może prowadzić do tego aby summum ius stało się summa iniuria (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 roku. I CK 15/03, Lex nr 602351).

Nadto zaakcentować należy, że zasada rzetelności postępowania, obowiązująca także sąd, służyć winna zachowaniu właściwej proporcji przy normowaniu rygorów procesowych. Surowa sankcja zwrotu odwołania powinna następować wyjątkowo gdy określone wymagania nie zostały spełnione, co w istocie uniemożliwia identyfikację zaskarżonej decyzji organu rentowego, zarzutów i ich związłego uzasadnienia. Dlatego też przepisy dotyczące zwrotu odwołania jako pisma wszczynającego postępowanie w sprawie należy wyklądać mając na względzie efektywną ochronę prawną strony.

W okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że bezwzględny formalizm Sądu pierwszej instancji dążył do pozbawienia ubezpieczonego prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd ubezpieczeń. Sąd meriti zdaje się zapominać, że formalizm procesowy ma służyć przyspieszeniu i usprawnieniu postępowania, nie może jednak unicestwiać praw stron i pozbawiać ich prawa dostępu do sądu, nawet wtedy, gdy surowszy rygoryzm miałby swoje uzasadnienie w profesjonalnej reprezentacji. Należy zgodzić się z tezą, że od zawodowego pełnomocnika można wymagać więcej, jednakże należy uwzględnić, że każdy błąd profesjonalnego pełnomocnika obciąża stronę. Wydaje się, że postępowanie powinno być tak skonstruowane, aby zapewnić skuteczną i efektywną ochronę, a nie tworzyć praktykę odsyłania stron na drogę roszczeń regresowych przeciwko pełnomocnikom za popełnione przez nich błędy. Takie pojmowanie funkcji przepisów prawa postępowania cywilnego prowadzi bowiem do uprzedmiotowienia stron tego postępowania (por. Rzetelny proces cywilny, pod. red. A. Łazarskiej, Warszawa 2012, Wolters Kluwer, str. 328-346).

Na marginesie wskazać należy, że omawiana zasada formalizmu procesowego doznaje istotnych ograniczeń w sprawach z ubezpieczeń społecznych, co wynika z samej istoty tych postępowań. Słusznie zwrócił uwagę skarżący, że ewentualne braki formalne odwołania mogą być konwalidowane w toku czynności wyjaśniających podjętych przez sąd w trybie art. 468 k.p.c.

Reasumując skoro ubezpieczony wniósł odwołanie z zachowaniem wymagań i terminów wskazanych w przepisach art. 477⁸ k.p.c. i nast. to odwołanie to jako skuteczne winno zostać rozpoznane przez Sąd Okręgowy a braki formalne mogły zostać usunięte podczas przeprowadzenia czynności wyjaśniających.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSO (del.) Gabriela Horodnicka- SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek

Stelmaszczuk